

Joanna Szczepaniak

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

IMPLIKACJE INTEGRACJI MIĘDZYNARODOWEJ DLA POLSKIEJ RODZINY. WYBRANE ZAGADNIENIA

Streszczenie: Przedmiotem niniejszego opracowania są wybrane aspekty przemian rodziny, które identyfikowane są z procesem integracji międzynarodowej. Punktem wyjścia przedstawionych tu rozważań są kontrowersje wokół polisemantyczności pojęcia rodziny oraz uwarunkowania deinstytucjonalizacji tradycyjnej rodziny, składającej się z małżonków i dzieci, ukonstytuowanej jako podstawowa komórka społeczna. Dla zobrazowania wpływu międzynarodowej integracji na warunki funkcjonowania rodzin w Polsce przedstawione zostały podstawowe dylematy związane z implementacją zasady subsydiarności, stanowiącej podstawę organizacji polityki społecznej w państwach Unii Europejskiej.

Słowa kluczowe: polisemantyczność pojęcia rodziny, deinstytucjonalizacja (detradycjonalizacja) rodziny tradycyjnej, zasada subsydiarności.

1. Wstęp

Niepewność i niebezpieczeństwo to określenia, które wydają się szczególnie trafne w odniesieniu do rodziny i jej przemian w warunkach integracji międzynarodowej i globalizacji. W wyniku dokonującej się transformacji ekonomicznej, politycznej i społecznej oraz dyfuzji kultur istotnie zmieniają się miejsce i rola rodziny w społeczeństwie, a także sama rodzina. Małżeństwa z dzieckiem lub większą ich liczbą, niegdyś w kulturze zachodniej uznawane za normę i wzorzec, współcześnie zamieniane są na inne, często niedookreślone formy organizacji życia osobistego. Przemiany rodziny, ze względu na wielokierunkowość i dużą nieprzewidywalność skutków, budzą więc coraz większy niepokój.

Głównym celem autorki niniejszego artykułu jest skłonienie do refleksji nad pojęciem i kondycją współczesnej rodziny, która w procesie internacjonalizacji staje się coraz bardziej polimorficzna. Podjęte na ten temat rozważania stanowią wprost wypadkową niejednoznaczności oraz braku spójności i konsekwencji w sposobie definiowania rodziny – zarówno w literaturze przedmiotu, jak też i w obowiązujących regulacjach prawnych, w tym także normach i umowach międzynarodowych. Wydaje się, iż właśnie ten stan rzeczy – w połączeniu z narastającą deinstytucjonalizacją tradycyjnej rodziny nuklearnej¹ (dwupokoleniowej, składającej się z małżeń-

¹ Pojęcie rodziny nuklearnej zostało wprowadzone w: G.P. Murdock, *Social Structure*. Macmillan, New York 1949, s. 1-2.

stwa i dzieci) – stanowi podstawę trudności w osiągnięciu konsensusu odnośnie do wartości rodziny, jej struktury, funkcji i relacji wewnątrzrodzinnych bądź też reperkusji zachowań w rodzinie dla społeczeństwa. Polisemantyczność pojęcia rodziny w pewnej mierze sprzyja także dążeniom do legitymizacji związków homoseksualnych, konkubinatów lub innych alternatywnych form życia rodzinnego², często sprzecznych z przyjętym w danej kulturze porządkiem społecznym (np. powszechną w krajach katolickich wartością rodziny heteroseksualnej i monogamicznej). Ilekroć bowiem rodzina staje się przedmiotem dyskusji – czy to na gruncie dysput naukowych bądź debat politycznych, czy też w życiu codziennym – pojawia się podstawowe pytanie: Co w istocie oznacza „rodzina”?

Nowych rozwiązań wymagają także współczesne warunki funkcjonowania rodzin w Polsce, które w dużej mierze zmieniły się wraz z implementacją zasady subsydiarności, stanowiącej podstawę organizacji polityki społecznej w państwach Unii Europejskiej. Studia literaturowe, a także własna refleksja intelektualna poparta obserwacją zmian systemowych i ich konsekwencji dla rodzin pozwalają stwierdzić, iż w naszym kraju zasada ta nie jest realizowana w sposób w pełni zgodny z jej ideą. Niektóre przejawy takiego stanu rzeczy zostały przedstawione w ostatniej części niniejszego opracowania.

2. Kontrowersje wokół polisemantyczności pojęcia rodziny

W ujęciu teoretycznym, zgodnie z podejściem strukturalnym rodzina jest grupą społeczną połączoną więzami małżeństwa i rodzicielstwa. Jest to definicja wykluczająca (ekskluzywna). Heteroseksualna para niebędąca małżeństwem, ze wspólnymi dziećmi, nie stanowi – zgodnie z tą definicją – rodziny, ale za rodzinę jest uznawany rodzic z dzieckiem (w nomenklaturze socjologicznej jest to rodzina monoparentalna). Funkcjonalne podejście traktuje rodzinę jako instytucję społeczną zaspokajającą potrzeby swoich członków, zgodnie z normatywnymi oczekiwaniami. Jako główne funkcje wymienia się powszechnie: funkcję prokreacyjną, socjalizacyjno-wychowawczą, zapewniającą ciągłość kultury, ekonomiczną, legitymizacyjną, opiekuńczą. Idąc tym tokiem rozumowania, rodzinę definiuje się jako grupę społeczną połączoną stosunkami małżeństwa i rodzicielstwa oraz pełniącą określone funkcje. Z kolei abstrahowanie od strukturalnej kompozycji grupy społecznej wypełniającej funkcje na rzecz swoich dorosłych członków i dzieci umożliwia sformułowanie definicji inkluzywnej. Zgodnie z nią, rodzina to jakiegokolwiek połączenie dwu lub więcej osób, które są złączone więzami wynikającymi z wzajemnej umowy, z urodzenia lub adopcji i które wspólnie przyjmują odpowiedzialność (obowiązki) za nowych członków pojawiających się w wyniku realizacji funkcji prokreacyjnej lub adopcji; za zapewnienie przetrwania oraz opiekę nad członkami grupy; socjalizację dzieci; spo-

² Typologie alternatywnych modeli rodziny przedstawiają m.in.: T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, różnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 462 i n.

łączną kontrolę członków grupy; produkcję, konsumpcję i dystrybucję dóbr i usług; zapewnienie emocjonalności i zażyłości³.

Źródłem wątpliwości interpretacyjnych dotyczących rodziny jest także mnogość, a nierzadko również niespójność, regulacji bądź umów ponadnarodowych i krajowych. Punkt wyjścia do przygotowywania zobowiązań prawnych dotyczących gwarantowania praw człowieka, a w tym rodziny stanowi Powszechna Deklaracja Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych⁴. W jej artykule 16. czytamy m.in.: „Mężczyźni i kobiety bez względu na jakiegokolwiek różnice rasy, narodowości lub wyznania mają prawo po osiągnięciu pełnoletności do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny”⁵, a dalej: „Rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczeństwa i ma prawo do ochrony ze strony społeczeństwa i Państwa”⁶. Podobnie ujmują rodzinę Konwencja o Prawach Dziecka⁷ oraz Konwencja o Prawach Osób Niepełnosprawnych⁸ – przede wszystkim jako podstawową komórkę społeczeństwa oraz naturalne środowisko rozwoju i dobra wszystkich jej członków, a zwłaszcza dzieci. Tak rozumiana rodzina powinna być otoczona niezbędną ochroną oraz wsparciem, aby mogła w pełnym zakresie wypełniać swoje obowiązki w społeczeństwie⁹.

Poza ONZ-owskim – uniwersalnym – systemem ochrony społecznych praw człowieka, istnieją także systemy regionalne, ustanowione na mocy umów międzynarodowych, m.in. Europejska Karta Społeczna¹⁰. W dokumencie tym również przyjęto, iż rodzina to „podstawowa komórka społeczeństwa, ma prawo do właściwej ochrony społecznej, prawnej i ekonomicznej dla zapewnienia jej pełnego rozwoju”¹¹.

³ *Socjologia. Przewodnik encyklopedyczny*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 166.

⁴ Dokument przyjęty i proklamowany przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych 10 grudnia 1948 r. (niepublikowany w Dzienniku Ustaw).

⁵ Tamże, art. 16, p. 1.

⁶ Tamże, p. 3.

⁷ DzU 1991, nr 120, poz. 526 ze zm.; konwencja ta została przyjęta przez Polskę ustawą z dnia 21 września 1990 r. o ratyfikacji Konwencji o Prawach Dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych z dnia 20 listopada 1989 r. (DzU 1991, nr 16, poz. 71).

⁸ Konwencja przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 13 grudnia 2006 r. rezolucją 61/106. Weszła w życie 3 maja 2008 r., po ratyfikowaniu jej przez 20 państw. Została ratyfikowana również przez Unię Europejską (23 grudnia 2010 r.), podpisana przez 27 państw członkowskich oraz ratyfikowana przez 16 z nich (bez Polski, która jest na drodze do ratyfikacji tegoż dokumentu).

⁹ Zob. Preambuła obu dokumentów.

¹⁰ Sporządzona w Turynie dnia 18 października 1961 r. (DzU 1999, nr 8, poz. 67 ze zm.).

¹¹ Zob. Preambuła, cz. I, p. 16. Inne ogólnościowe i europejskie dokumenty określające prawa rodziny i dzieci oraz gwarantujące ich ochronę to m.in. Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych (art. 10); Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (DzU 1977, nr 38, poz. 167, art. 23, ust. 1 i art. 24, ust. 1); Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (DzU 1993, nr 61, poz. 284 ze zm., preambuła). Por. J. Szczepaniak, *Europejskie a polskie standardy w opiece nad rodziną i dzieckiem – zakres zgodności*, [w:] K. Głąbicka (red.), *Polska polityka społeczna wobec wyzwań spójności społeczno-ekonomicznej UE*, Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej i Politechniki Radomskiej, Radom 2007, s. 246-263.

Jak wynika z powyższego, pojęcie rodziny w regulacjach międzynarodowych występuje w ścisłej konotacji z takimi określeniami, jak: „rodzina naturalna”, „środowisko naturalne”, „podstawowa komórka społeczeństwa”. Na tej podstawie powszechnie przyjmuje się, iż mowa tu o rodzinie heteroseksualnej i monogamicznej, w istocie jednak żadne z owych określeń nie zostało w przytoczonych tu aktach zdefiniowane (w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka „rodzina” pojawia się tylko raz – w przytoczonym powyżej zapisie). Ów stan rzeczy budzi pewien niepokój, gdyż zarówno w świecie nauki, jak i praktyki obok dylematu „czym jest rodzina?” coraz częściej stawia się pytanie: „rodzina, ale jaka?”¹², co prowokuje dyskusję na temat pojęcia rodziny, jej miejsca w społecznym systemie wartości, pożądanej struktury i funkcji rodziny, relacji wewnątrzrodzinnych, przejawów „kryzysu w rodzinach” itd. Współcześnie nasilają się także inne dylematy: czy rodzina to rzeczywiście podstawowa komórka społeczna, a jeśli tak, to jaka rodzina? Do intensyfikacji dyskusji nad „komórkowym” charakterem rodziny skłania m.in. fakt, iż koncept rodziny jako podstawowej komórki społecznej powstał ok. 60 lat temu, kiedy świat i codzienne życie ludzi wyglądały zgoła odmiennie niż dziś¹³.

W polskich regulacjach prawnych trudno również o jednoznaczne stanowisko dotyczące pojęcia rodziny. Zgodnie z Konstytucją RP¹⁴, punktem wyjścia do pojmowania rodziny jest definicja małżeństwa, która brzmi następująco: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Z kolei sama rodzina wymieniana jest tu w kontekście praw do ochrony i opieki ze strony władz publicznych i innych podmiotów (głównie w artykule 71, który mówi: „Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych”). Podobnie małżeństwo zostało ujęte w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym – w dziale 1, artykule 1 o brzmieniu: „Małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wstępują ze sobą w związek małżeński”.

Mimo że obydwie cytowane tu zapisy zdają się nie pozostawiać wątpliwości, że w naszym kraju możliwe jest zawarcie małżeństwa wyłącznie heteroseksualnego, to jednak kwestia ta jest dyskutowana, co więcej: istotnie ożywiła się po ogłoszeniu projektu nowelizacji ustawy *Prywatne prawo międzynarodowe*¹⁵. Zagorzali obrońcy „komórkowego” charakteru rodziny obawiają się, że ustawa ta podważy fundamenty rodziny tradycyjnej poprzez dopuszczenie do legalizacji związków tej samej płci.

¹² Ciekawe, interdyscyplinarne rozważania w tym zakresie podjęte zostały w opracowaniu: D. Gębuś, *Rodzina. Tak, ale jaka?*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2006.

¹³ Por. T. Szlendak, wyd. cyt., s. 95.

¹⁴ DzU 1997, nr 78 poz. 483 ze zm.

¹⁵ Projekt ogłoszony 4 lutego 2011 r.; zob. <http://bip.ms.gov.pl/pl/projekty-aktow-prawnych/prawo-cywilne/> (dostęp: 18.02.2011).

Obawy te uzasadniane są przede wszystkim tym, iż w omawianym projekcie zabrakło definicji małżeństwa, która w sposób jednoznaczny wskazywałaby, że może nim być wyłącznie związek kobiety i mężczyzny¹⁶.

Dodatkowe niejasności związane z pojmowaniem rodziny budzą inne, obowiązujące w naszym kraju (odpowiednio harmonizowane z regulacjami ponadnarodowymi¹⁷) przepisy. Wystarczy przytoczyć tu kilka przykładów. Gdy mowa o rodzinie w ustawie o świadczeniach rodzinnych¹⁸, „oznacza to odpowiednio następujących członków rodziny: małżonków, rodziców dzieci, opiekuna faktycznego dziecka oraz pozostające na utrzymaniu dzieci [...]; do członków rodziny nie zalicza się dziecka pozostającego pod opieką opiekuna prawnego, dziecka pozostającego w związku małżeńskim, a także pełnoletniego dziecka posiadającego własne dziecko”. Ustawa o pomocy społecznej podaje, iż rodzina to osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące¹⁹. Podobna koncepcja rodziny została zawarta w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, w myśl której za członka rodziny należy rozumieć osobę najbliższą (może nią być małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu²⁰), a także inną osobę wspólnie zamieszkującą lub gospodarującą. Zatem na podstawie przytoczonych tu zapisów za rodzinę można uznać: rodzinę składającą z żony, męża oraz ich potomstwa (rodzinę nuklearną); dwupokoleniową rodzinę, w której występuje opiekun faktyczny – niekoniecznie biologiczny – i dzieci; rodzinę tworzoną przez konkubinát (związek osób niespokrewnionych, pozostających w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujących i gospodarujących lub pozostających we wspólnym pożyciu).

Nieco inny, aczkolwiek bardzo interesujący przykład obrazujący niezmierną różnorodność sposobów pojmowania rodziny opisuje T. Szendlak: „Pewna konserwatywna posłanka do polskiego parlamentu [...] w jednym z wywiadów udzielanych telewizji zajęła się problemem rodziny. Konkretnie próbowała zdefiniować rodzinę normalną i przeciwstawić ją – jej zdaniem – nienormalnej. Rodzinę nienormalną stanowią w przekonaniu owej ekscentrycznej posłanki rodzice z jednym dzieckiem. Jedno dziecko nie jest normalne i taka rodzina to właściwie nie-rodzina. Rodzinę stanowią rodzice (koniecznie oboje) i co najmniej dwójka dzieci. A najlepiej czwórka albo piątka. Tym samym z kategorii „rodzina” wypadły bezdzietna para, dwie

¹⁶ Zob. szerzej: <http://www.rodzinaKatolicka.pl/index.php/wiadomosci/6-wiadomosci/19205-malzenstwo-kontrowersyjne-prawo-miedzynarodowe> (dostęp: 18.02.2011).

¹⁷ Por. J. Szczepaniak, *Europejskie a polskie standardy...*

¹⁸ Ustawa o świadczeniach rodzinnych z dnia 28 listopada 2003 r. (DzU 2006, nr 139, poz. 992 ze zm. – tekst jednolity), art. 3, p. 16.

¹⁹ Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. (DzU 2009, nr 175, poz. 1362 ze zm. – tekst jednolity), art. 6, p. 14.

²⁰ W rozumieniu art. 115, §11 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (DzU 1997, nr 88, poz. 553, z późn. zm.).

mieszkające razem siostry starszuszki, para homoseksualnych kobiet, z których jedna opiekuje się drugą z uwagi na jej przewlekłą chorobę, oraz czwórka przyjaciół zamieszkujących jedno domostwo i zajmujących się dzieckiem jednego z domowników²¹.

Czy konserwatywna posłanka miała rację? Czy pewne układy społeczne w gospodarstwach domowych zasługują na miano rodziny, a inne nie bardzo? Które z układów są rodzinami, a które nie są? Czy jest jakiś czynnik, który decyduje o tym, że o pewnych zbiorach ludzi możemy mówić, używając słowa „rodzina”, inne zaś rodzinami nie są? Czy rodzinę stanowią np. kobieta z dzieckiem z poprzedniego małżeństwa mieszkająca pod jednym dachem ze swoim nowym konkubentem, dziewięć lat młodszym od niej? Czy rodziną są dwie lesbijki wychowujące dziecko? Albo trzech mężczyzn, cztery kobiety i czwórka ich dzieci spłodzonych w różnych „konfiguracjach romantycznych”, którzy – wszyscy razem – zamieszkują jeden squat w stolicy Niemiec? Czy rodziną jest dwóch braci, starszych rolników, którzy mieszkają bez kobiet i bez dzieci w domu na uboczu odziedziczonym po zmarłych już rodzicach? A starsza kobieta, jej rodzona córka w średnim wieku i adoptowana córka tej ostatniej, mieszkające razem? Które z tych układów to rodziny?²²

Kontrowersyjne dyskusje o rodzinie toczą się coraz częściej publicznie i bez względu na to, czyja racja zostanie w danym momencie uznana, już fakt ich występowania wskazuje na istnienie w tym zakresie chaosu i niepewności. Otwiera się tym samym pole do manifestowania wciąż nowych poglądów na ów temat, kształtujących różne postawy wobec współczesnej rodziny, o niedających się przewidzieć skutkach dla społeczeństwa.

3. Deinstytucjonalizacja rodziny tradycyjnej – uwagi ogólne

Trwająca w naszym kraju już ponaddwudziestoletnia transformacja ustrojowa, a zwłaszcza procesy internacjonalizacji istotnie przyczyniły się do deinstytucjonalizacji (detradycjonalizacji) rodziny. Cezurę jakościową nowych przemian w życiu małżeńsko-rodzinnym, określaną jako deinstytucjonalizacja rodziny, wyznaczają lata 60. Owe przemiany związane są z masowym dostępem kobiet do wyższych poziomów wykształcenia, z upowszechnianiem środków antykoncepcyjnych oraz ze zmianami w systemie norm i wartości, wyrażającymi się we wzroście indywidualizmu i dążeniu do samorealizacji. Powstanie państwa socjalnego w wielu krajach stworzyło rynek pracy dla kobiet z warstw średnich (w edukacji, ochronie zdrowia, pomocy społecznej itd.) i spowodowało rozciągnięcie zasad stratyfikacji rozwiniętego społeczeństwa rynkowego także na kobiety. Skutkiem tego jest rozpadanie się stosunków między płciami, opartych na oddzieleniu produkcji i reprodukcji, oraz wynikającymi z nich ustalonymi rolami. Małżeństwo przestało być przeznaczeniem

²¹ T. Szlendak, wyd. cyt., s. 94.

²² Szerzej: tamże.

kobiety, a stało się jednym z możliwych sposobów życia. Brak jednoznacznych norm i reguł postępowania wywołuje niepewność, która dotyczy także życia prywatnego, poglądów na seksualność i miłość oraz ich powiązanie z małżeństwem i rodziną. Natomiast upowszechnienie środków antykoncepcyjnych i planowania rodziny spowodowało, że również macierzyństwo w większym stopniu niż wcześniej stało się kwestią wyboru. Konieczność dokonywania wyborów nie wynika tylko z osobistych preferencji, lecz także z sytuacji społecznej, określanej przez badaczy jako zinstytucjonalizowany indywidualizm. Instytucje społeczne (szkoła, praca, system zabezpieczenia społecznego itd.) wymagają zarówno od kobiet, jak i od mężczyzn działań jako jednostek, a nie członków szerszych struktur społecznych²³.

Wskaźnikami przemian w życiu rodzinnym krajów rozwiniętych są:

- 1) zmniejszanie się udziału ludności pozostającej w związkach małżeńskich wśród ogółu ludności jako rezultat rozwodów, śmierci współmałżonka i decyzji pozostania w stanie bezżennym;
- 2) odkładanie decyzji matrymonialnych przez kobiety i mężczyzn, co pozostaje w związku z wydłużeniem się okresu scholaryzacji;
- 3) zmniejszenie się średniej liczby dzieci urodzonych przez kobiety;
- 4) opóźnianie decyzji o urodzeniu pierwszego dziecka.

Demografowie określają opisaną sytuację jako drugie przejście demograficzne, którego główną cechą jest ograniczanie liczby potomstwa w celu zapewnienia mu jak najlepszych warunków rozwoju. Wprawdzie rodzina oparta na związku małżeńskim nadal stanowi dominującą formę życia rodzinnego w krajach industrialnych, upowszechnieniu ulegają alternatywne rozwiązania, a wśród nich kohabitacja, samotne rodzicielstwo, życie małżonków/partnerów na odległość (w wyniku migracji), a także związki, w których obydwójce partnerzy są zorientowani na karierę, posiadają podwójny dochód oraz intencjonalnie i rozmyślnie rezygnują z potomstwa (tzw. DINKS-y²⁴). Tendencje te występują we wszystkich krajach rozwiniętych, ale ich nasilenie jest zróżnicowane²⁵.

W Polsce, pomimo obserwowanego w ostatnich latach zahamowania czy nawet odwrócenia niektórych z tych przemian (spadku liczby urodzeń, spadku liczby emigrujących), sytuacja demograficzna również pozostaje niepokojąca, gdyż owo zahamowanie czy odwrócenie charakteryzuje się raczej krótkookresowością²⁶. Na

²³ *Socjologia. Przewodnik encyklopedyczny...*, s. 168.

²⁴ Z ang. *Double Incom No Kids*; por. T. Szlendak, wyd. cyt., s. 463.

²⁵ Por. *Socjologia. Przewodnik encyklopedyczny...*, s. 168-169.

²⁶ Na przykład: od 2006 r. – po czwartym z kolei roku ujemnego przyrostu naturalnego – odnotowuje się dodatni przyrost naturalny, który pod koniec 2008 r. wyniósł ok. 35 tys. osób, a w 2009 r. 33 tys. (było to spowodowane faktem, iż do wieku zdolności rozrodczej doszły wyższe generacje z lat 1982-1984, a zatem tendencje te nie muszą utrzymać się w przyszłości); od 2007 r. obserwuje się dynamiczny spadek emigracji Polaków za granicę (tendencja spowodowana najprawdopodobniej światowym kryzysem ekonomicznym, a zatem również może zmienić się w niedługim czasie; należy przy tym zwrócić uwagę, iż najczęściej migrują osoby młode – w wieku prokreacyjnym). Szerzej:

szczególne podkreślenie zasługuje niska dzietność, niezapewniająca zastępowalności pokoleń²⁷. Jednocześnie w dalszym ciągu trwa proces odkładania przez partnerów decyzji o zawieraniu małżeństwa na później, co w konsekwencji powoduje, że kobiety rodzą po raz pierwszy w coraz bardziej zaawansowanym wieku i ograniczają liczbę dzieci (proces ten nie jest jeszcze tak rozwinięty jak w pozostałych krajach Unii Europejskiej²⁸). To „odkładanie” przez nowożeńców zakładania rodziny na nieco późniejszy okres życia jest związane m.in. z wydłużaniem nauki, ograniczeniami i trudnościami na rynku pracy czyhającymi na ludzi młodych, ograniczonymi możliwościami nabycia przez nich mieszkań itp.²⁹ Należy przy tym zauważyć, iż po kilku latach wzrostu liczby zawieranych małżeństw oraz spadku poziomu rozwodów – co napawało nadzieją na wzrost trwałości małżeństw – obydwie te procesy ponownie budzą niepokój (pierwszy z nich został odwrócony, drugi zaś zahamowany)³⁰.

4. Dylematy związane z implementacją zasady subsydiarności

Ważne implikacje procesów integracyjnych dla rodzin związane są także z implementacją określonych zasad w sferze polityki rodzinnej, które istotnie zmieniają miejsce rodziny w polityce społecznej oraz warunki funkcjonowania rodzin w Polsce. Wśród podstawowych zasad polityki rodzinnej wymienia się: poszanowanie podmiotowości i suwerenności rodziny, dobra dziecka, równość szans (dla młodego pokolenia, kobiet i mężczyzn), partnerstwo w rodzinie i z rodziną. Osnową realizacji celów polityki rodzinnej ma być natomiast rządząca stosunkami

Sytuacja demograficzna Polski, Raport Rządowej Rady Ludnościowej 2008-2009, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/bip/BIP_raport_RRL_2008-2009.pdf (dostęp: 20.02.2011), s. 6-7 i nast.; por. *Mały Rocznik Statystyczny 2010*, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_oz_maly_rocznik_statystyczny_2010.pdf (dostęp: 20.02.2011), s. 112 i 128.

²⁷ W 2009 r. zastępowalność pokoleń była niższa o ok. 39% od niezbędnej, aby pokolenie rodziców było równolicznie zastąpione pokoleniem dzieci (współczynnik reprodukcji ludności wyniósł 1,398, podczas gdy oczekiwana wartość tego współczynnika to 2,1; w 2008 r. wskaźnik dzietności wyniósł 1,39). Wskaźniki w tym zakresie kształtują się w Polsce na średnim poziomie wśród krajów europejskich, ale aż o 1/3 niższym niż w krajach Europy Północnej i niektórych Europy Zachodniej. Oznacza to pogłębianie deformacji struktury wieku ludności i przyspieszenie procesów depopulacyjnych w przyszłości oraz przyspieszenie starzenia się ludności. Por. tamże, s. 7, oraz *Mały Rocznik Statystyczny 2010...*, s. 123.

²⁸ Por. *Mały Rocznik Statystyczny 2010*, wyd. cyt., s. 544.

²⁹ Szerzej: *Sytuacja demograficzna Polski...*, s. 7.

³⁰ Liczba małżeństw w 2000 r. wyniosła 211,2 tys. (5,5 na 1000 ludności), w 2008 r. 257,7 tys. (6,8 na 1000 ludności) i był to czwarty z rzędu rok wzrostu liczby małżeństw; w 2009 r. odnotowano spadek liczby małżeństw do 250,8 tys. (6,6 na 1000 ludności). Liczba rozwodów w 2008 r. wyniosła 65,5 tys. (1,7 na 1000 ludności) i był to drugi z kolei rok spadku liczby rozwodów, a jednocześnie zahamowania wzrostowej tendencji w tym zakresie rozpoczętej wraz z okresem transformacji; w 2009 r. liczba rozwodów wprawdzie spadła w stosunku do poprzedniego roku o 2 tys., jednak współczynnik liczby rozwodów na 1000 ludności pozostał już na tym samym poziomie – 1,7 (w poprzednich latach również się obniżał), a zatem skala zjawiska się nie zmieniła.

wewnątrz Unii Europejskiej zasada pomocniczości (w nazewnictwie międzynarodowym subsydiarności³¹).

Idea subsydiarności (pomocniczości) wywodzi się ze społecznej nauki Kościoła, encykliki papieża Piusa XI *Quadragesimo Anno*³², która (w części pt. *Odnowienie ustroju społecznego*) najwyżej stawia prawo filozofii społecznej: „co jednostka z własnej inicjatywy i własnymi siłami może zdziałać, tego jej nie wolno wydzierać na rzecz społeczeństwa; podobnie niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłóceniem ustroju jest zabieranie mniejszym i niższym społecznościami tych zadań, które mogą spełniać, i przekazywanie ich społecznościami większym i wyższym. Każda akcja społeczna ze swego celu i ze swej natury ma charakter pomocniczy, winna pomagać członkom organizmu społecznego, a nie niszczyć ich lub wchłaniać”³³. Innymi słowy, państwo powinno udzielać wsparcia, zgodnie ze swoimi możliwościami, jednostce podrzędnej, np. rodzinie, lecz równocześnie nie może przejmować inicjatyw i praw jednostek.

Zgodnie z Wielkim Słownikiem Oksfordzkim subsydiarność (*subsidiarity*) w polityce oznacza, że władza centralna winna mieć funkcję pomocniczą, wykonując tylko te zadania, które nie mogą zostać zrealizowane na bardziej lokalnym poziomie³⁴. Z kolei Ch. Millon-Delson pisze: „zasada subsydiarności zakłada istnienie organizacji społeczno-politycznej, w której kompetencje lub zdolność do działania przypisane są w pierwszym rzędzie aktorom społecznym. W przypadku, gdy działania tych aktorów okażą się niewystarczające, w drugiej kolejności owe kompetencje i zdolności przechodzą na bardziej złożone instancje wyższe, by wreszcie – jeżeli żadna inna instancja społeczna nie okaże się skuteczna – przejść w gestię państwa”³⁵. S. Golinowska wyjaśnia, że subsydiarność polega na budowaniu stosunków społecznych „ku górze”, może zatem tylko w takim stopniu być podstawą ingerencji w stosunki społeczne, aby nie niszczyć systemu współzawodnictwa i własnej przyczynowości. Stąd też w licznych interpretacjach zasady subsydiarności podkreśla się szczególnie minimalizację interwencji z zewnątrz i jej kolejność (państwo na końcu)³⁶. Oznacza to także taką organizację polityki społecznej, która próbuje rozwiązać kwestie i problemy społeczne na jak najniższym szczeblu, a dopiero w sytuacji nieradzenia sobie z rozwiązywaniem trudności przez samorząd lokalny lub orga-

³¹ Z ang. *subsidiarity*.

³² Ogłoszona w 1931 r. w 40. rocznicę encykliki Leona XIII *Rerum Novarum*. Została ona przetłumaczona na język polski m.in. jako: *Encyklika o odnowieniu ustroju społecznego i dostosowania go do normy prawa Ewangelii*, „Znak” 1982, nr 7-9.

³³ Zob. tamże oraz http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Pius_XI/quadragesimo_anno/ (dostęp: 9.08.2010).

³⁴ *The New Oxford Dictionary* 1988, s. 1851.

³⁵ Ch. Millon-Delson, *Zasada subsydiarności – założenia, historia, problemy współczesne*, [w:] D. Milczarek (red.), *Subsydiarność*, Warszawa 1998, s. 31.

³⁶ S. Golinowska, I. Topińska, *Pomoc społeczna – zmiany i warunki skutecznego działania*, Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa 2002, s. 33.

nizacje społeczne możliwe jest zastosowanie zasady supremacji, czyli przekazania kompetencji na wyższy szczebel, nawet państwowy lub ponadnarodowy³⁷. Reguła pomocniczości wiąże się z respektowaniem zasady: „społeczeństwa tak wiele, jak można, państwa tyle, ile konieczne”³⁸.

Warto przypomnieć, iż znaczenie zasady subsydiarności zaczęło rosnąć wraz z ograniczaniem i krytyką roli państwa opiekuńczego (*welfare state*)³⁹. Ponadto zasada ta wiąże się z coraz częściej promowanymi i charakterystycznymi dla demokratycznych państw koncepcjami i teoriami: aktywnej polityki społecznej, obywatelskiej polityki społecznej, społeczeństwa obywatelskiego, kapitału społecznego, lokalizmu, *welfare society* czy *welfare pluralism*⁴⁰. Wspólnym przesłaniem tych koncepcji jest zwrócenie uwagi na istotę podmiotowości, aktywności i współpracy lokalnych podmiotów oraz na wtórną rolę państwa w polityce społecznej (w tym rodzinnej, i innych subdyscyplinach polityki społecznej). Zakłada się, iż państwo nie jest w stanie rozpoznać i realizować wszystkich potrzeb obywateli, nie może także chronić ich przed wszelkimi ryzykami socjalnymi. Umacnia się zatem podmiotowość i oddolna inicjatywa grup społecznych i jednostek: organizacji pozarządowych, samorządów, rodzin, samych obywateli i innych podmiotów. Kompleksowo wszystkie te aspekty ujmuje koncepcja wielosektorowej polityki społecznej („Stokrotka Dobrobytu”) M. Grewińskiego. Zakłada ona, iż polityka społeczna jest realizowana w trzech podstawowych sektorach społecznych: publicznym, obywatelskim i rynkowym. W każdym sektorze działają różnorodne podmioty, które ze względu na swoją specyfikę instytucjonalną (wartości, zasady, reguły, normy, finansowanie) wpisują się w poszczególne sektory, tworząc pluralizm instytucji dostarczających usługi społeczne. Rodziny (gospodarstwa domowe) występują tu jako podmioty sektora obywatelskiego, obok organizacji pozarządowych (głównie stowarzyszeń

³⁷ M. Grewiński, *Wielosektorowa polityka. O przeobrażeniach państwa opiekuńczego*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2009, s. 157.

³⁸ J. Auleytner, *Wprowadzenie*, [w:] M. Grewiński, S. Kamiński, *Obywatelska polityka społeczna*, Wydawnictwo PTPS i Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2007, s. 8; J. Auleytner, *Polityka społeczna czyli ujarzmianie chaosu socjalnego*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2002, s. 123, 205.

³⁹ W tym miejscu może nasunąć się pytanie o argumenty przemawiające za tak określoną rolą państwa. Wiedzy na ten temat dostarczają m.in. ekonomiczne teorie zawodności państwa, w tym np. teoria laureata Nagrody Nobla J. Stiglitz, oraz liczne opracowania związane z krytyką koncepcji państwa opiekuńczego (*welfare state*). Zob. m.in.: J. Stiglitz, *Ekonomia sektora publicznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 10-13; J. Auleytner, *Polityka społeczna...*, s. 120-130, 286-287; M. Grewiński, *Wielosektorowa polityka...*, s. 151-157.

⁴⁰ Podobnie rzecz ujmują m.in.: B. Balcerzak-Paradowska, *Polityka społeczna i rodzinna w wymiarze lokalnym – podstawy koncepcyjne*, [w:] B. Balcerzak-Paradowska (red.), *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w wymiarze lokalnym*, Wydawnictwo Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2009, s. 19-32; M. Grewiński, S. Kamiński, *Obywatelska polityka...*; M. Rymśza, *Rola służb społecznych w upowszechnianiu aktywnej polityki społecznej*, [w:] M. Grewiński, J. Tyrowicz (red.), *Aktywizacja, partnerstwo, partycypacja – o odpowiedzialnej polityce społecznej*, Wydawnictwo Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, Warszawa 2007, s. 13-28.

i fundacji *non profit*) i grup nieformalnych (takich jak: grupy sąsiedzkie, wspólnoty lokalne i religijne), a także części podmiotów sektora gospodarki społecznej, w tym organizacji pozarządowych prowadzących działalność gospodarczą⁴¹. Rodzina zatem wskazywana jest tu jako jeden z wielu podmiotów polityki społecznej, współpracujących na licznych poziomach w celu realizacji różnorodnych zadań polityki społecznej i dostarczania usług społecznych⁴².

Zastosowanie zasady subsydiarności w poszczególnych państwach Unii Europejskiej i Rady Europy jest różne, chociaż należy podkreślić, że w większości tych państw nasilają się tendencje decentralistyczne i demonopolistyczne. Jest to spowodowane tym, że procesy te wzmacniają demokrację i społeczeństwo obywatelskie poprzez podział kompetencji, pluralizm instytucjonalny i zbliżenie procesu decyzyjnego do obywatela⁴³.

W naszym kraju subsydiarność, jako podstawowa zasada organizacji państwa i warunków funkcjonowania społeczeństwa, zaistniała w ostatnich dwóch dziesięcioleciach, czyli w okresie transformacji systemowej, a nasiliła po wejściu do UE. Została ona ustanowiona w preambule Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w której czytamy m.in., iż prawa podstawowe dla państwa oparte są „na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot...”. Konstytucja nie definiuje zasady subsydiarności, zwraca jednak uwagę odpowiednie umocowanie praw obywateli i ich wspólnot, a w dalszych zapisach dodatkowo również określenie roli państwa w realizacji danych praw. Państwo jawi się tu głównie jako podmiot tworzący lub współtworzący odpowiednie warunki funkcjonowania polskiego społeczeństwa, w tym odpowiednich grup i jednostek, poprzez pomoc lub wsparcie⁴⁴, a obowiązkiem obywatela jest troska o wspólne dobro⁴⁵.

Podkreślić również wypada, iż w myśl zasady subsydiarności państwo oraz jego organy winny pełnić określone zadania właściwe dla szczebla centralnego, takie jak

⁴¹ W pozostałych sektorach wymieniane są natomiast takie podmioty, jak: w publicznym – trzy podsektory, czyli ponadnarodowe instytucje Unii Europejskiej, państwo i samorząd terytorialny, a także część organizacji pozarządowych typu QUANGO (np. fundacje skarbu państwa) oraz część mediów (np. media publiczne); w rynkowym – komercyjne podmioty polityki społecznej nastawione na zysk, czerpiące środki z dostarczania usług dla tej części społeczeństwa, która jest w stanie sama zapłacić za dostęp do pewnych usług, a ponadto: częściowo przedsiębiorstwa społeczne (np. zakłady aktywności społecznej), spółdzielnie socjalne (należące do sektora gospodarki społecznej), media (głównie prywatne), podmioty społecznie odpowiedzialnego biznesu.

⁴² Zob. szerzej: M. Grewiński, *Wielosektorowa polityka...* (istotę koncepcji wielosektorowej polityki społecznej autor opisuje w rozdziale 2.7, s. 135-138); zob. także: M. Grewiński, *Dynamika i sens pluralizmu – o przeobrażeniach państwa opiekuńczego*, „Problemy Polityki Społecznej” 2007, nr 10, s. 63-80; M. Grewiński, S. Kamiński, *Obywatelska polityka...*, s. 55-60.

⁴³ Por. M. Grewiński, *Wielosektorowa polityka...*, s. 157.

⁴⁴ Zob. m.in. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (DzU 1997, nr 78 poz. 483 ze zm.), art. 69, 70, 71, 72, 80.

⁴⁵ Tamże, art. 82.

np. tworzenie norm prawych, dysponowanie środkami finansowymi (najczęściej budżetowymi), wyznaczanie zasad i celów polityki rodzinnej. Pozostałe podmioty identyfikowane są na szczeblach lokalnych (gminnym, powiatowym i wojewódzkim), ułatwiających pełniejsze rozpoznanie i wykorzystanie możliwości (instytucje, instrumenty itp.) oraz istniejących potrzeb, a następnie ich bezpośrednie zaspokajanie. Innymi słowy, subsydiarność wyznacza wspierającą rolę państwa, które ma za zadanie tworzyć odpowiednie uwarunkowania do tworzenia i funkcjonowania rodzin, a także uczestniczyć w zaspokajaniu określonych potrzeb obywateli – nie „wyręczając” ich, lecz mobilizując do możliwie największej aktywności na rzecz poprawy własnych warunków życia. Tak rozumiana zasada subsydiarności w polityce wobec rodzin przejawia się także w odpowiednich aktach normatywnych niższego rzędu wobec ustawy zasadniczej oraz regulacji międzynarodowych. Najbardziej znamienym przykładem w wewnętrznym prawodawstwie naszego kraju są zapisy ustawy o pomocy społecznej⁴⁶. Artykuł 2 mówi m.in., iż pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa, mającą na celu umożliwienie osobom i rodzinom przewyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości. W kolejnym artykule przywołanej ustawy zapisano, iż pomoc społeczna wspiera osoby i rodziny w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i umożliwia im życie w warunkach odpowiadających godności człowieka (podkreślenia autorki)⁴⁷.

Historia i doświadczenia wynikające z przeobrażeń naszego kraju na przestrzeni minionych dziesięcioleci pokazują, iż wprowadzenie subsydiarności, jako podstawowej zasady organizacji polityki społecznej, w tym rodzinnej, a przy tym upodmiotowienie rodzin i jednostek oraz skłanianie ich do jak największej aktywności w budowaniu godziwych warunków funkcjonowania i rozwiązywaniu pojawiających się trudności życiowych – jest jak najbardziej słuszne. Egzemplifikacja zasady subsydiarności w praktyce wskazuje jednak, że w Polsce nie jest ona realizowana w sposób w pełni zgodny z jej ideą⁴⁸. Najbardziej znamieną, a jednocześnie niekorzystną dla wielu podmiotów polityki społecznej zmianą wprowadzoną po roku 1989 jest stopniowe wycofywanie się państwa z licznych dziedzin życia społecznego (przy decentralizacji zadań na szczeble samorządowe), a tym samym ograniczanie wielu

⁴⁶ Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. (DzU 2009, nr 175, poz. 1362 ze zm. – tekst jednolity).

⁴⁷ Pewne odniesienia do idei subsydiarności można znaleźć także w innych aktach normatywnych naszego kraju, takich jak: Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z dnia 24 kwietnia 2004 r. (DzU 2003, nr 96, poz. 873 ze zm.), art. 3, ust. 1, art. 4, ust. 1, art. 5, ust. 3; Kodeks rodzinny i opiekuńczy (DzU 1964 nr 9, poz. 59 ze zm.), art. 109 i 111; Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 25 lipca 2005 r. (DzU 2005, nr 180, poz. 1493 ze zm.). Szerzej autorka omawia te przepisy w: J. Szczepaniak, *Subsydiarność w polityce społecznej wobec rodziny w warunkach współczesnych – między ideą a rzeczywistością*, [w:] A. Kubów, J. Szczepaniak (red.), *Współczesne wyzwania polityki społecznej wobec rodziny*, Prace Naukowe nr 146, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2010, s. 31-52.

⁴⁸ Tamże.

wydatków. Większość zadań otrzymały gminy i powiaty. Wszystkie jednostki samorządu terytorialnego zostały też zobowiązane do współdziałania z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami, w tym z rodzinami. Dotychczas jednak ani samorządy, ani organizacje pozarządowe⁴⁹ nie zdołały sprostać postawionym im zadaniom, a poprawę tego stanu rzeczy utrudniają wciąż nierozwiązane bariery organizacyjno-prawne (np. niejasne i często zmieniające się przepisy, biurokracja), finansowe (brak środków i trudności w ich pozyskiwaniu albo brak odpowiednich inicjatyw w tym względzie) czy kadrowe (niewłaściwa struktura zatrudnienia, brak odpowiedniej liczby specjalistów lub nieodpowiednie przygotowanie merytoryczne)⁵⁰. Sytuacja ta doprowadziła do konieczności jeszcze szerszego wykorzystywania potencjału rodzin i jednostek, które – w myśl zasady pomocniczości – w pierwszej kolejności winny wykazywać się aktywnością w rozwiązywaniu własnych problemów, a które wraz z narastaniem problemów w funkcjonowaniu innych podmiotów mają coraz trudniejsze warunki do wykazania się ową aktywnością.

5. Zakończenie

Współcześnie, w dobie internacjonalizacji i globalizacji, pytanie o przyszłość rodziny i społeczeństwa staje się coraz bardziej nabrzmiałe, a zarazem nurtujące. Jesteśmy świadkami nie tylko fundamentalnej przemiany znaczenia słowa „rodzina”, ale także deinstytucjonalizacji tej komórki społecznej. Równie niepokojące są dynamiczne zmiany warunków funkcjonowania rodzin. Współczesna rzeczywistość otwiera coraz to nowsze możliwości, stwarzając tym samym szanse i nadzieje na „lepsze jutro”. Ta sama rzeczywistość staje się jednak coraz bardziej złożona, stawia wciąż nowe wyzwania i częstokroć prowadzi do wykluczenia społecznego osób i rodzin oraz wielu innych negatywnych konsekwencji. Nie ulega wątpliwości, iż jest ona jednocześnie niepewna i niebezpieczna.

⁴⁹ Przykładem jest słaba kondycja finansowa organizacji pozarządowych, a przy tym niepokojąco niska – jak wynika z dotychczasowych ustaleń – aktywność tych podmiotów w wykorzystywaniu chyba największej szansy na poprawę tej sytuacji, czyli w pozyskiwaniu funduszy strukturalnych (zdaniem M. Grewińskiego, oznacza to najprawdopodobniej, iż procedury i kryteria wyborów projektów nie zostały dostosowane do poziomu i potencjału polskiej organizacji obywatelskich; nadmierne biurokratyzowanie systemu pozyskiwania funduszy i masowa dezinformacja i dezorientacja spowodowały, że część organizacji zrezygnowała ze zbyt „trudnych” i „sformalizowanych” pieniędzy europejskich, a część nie mogła przebrnąć przez zanadto sformalizowane procedury aplikacyjne); zob. M. Grewiński, *Wielosektorowa polityka.*, s. 222-223. Zob. także: J. Szczepaniak, *Wykorzystanie Europejskiego Funduszu Społecznego w sferze opieki kompensacyjnej w Polsce*, [w:] A. Rączaszek, W. Koczur (red.): *Polityka społeczna w procesie integracji europejskiej*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2009, s. 491-500.

⁵⁰ Przykłady takiego stanu rzeczy zostały przytoczone w: J. Szczepaniak, *Subsydiarność...*

Literatura

- Auleytner J., *Polityka społeczna czyli ujarzmianie chaosu socjalnego*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2002.
- Auleytner J., *Wprowadzenie*, [w:] M. Grewiński, S. Kamiński, *Obywatelska polityka społeczna*, Wydawnictwo PTPS i Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2007.
- Balcerzak-Paradowska B., *Polityka społeczna i rodzinna w wymiarze lokalnym – podstawy koncepcyjne*, [w:] B. Balcerzak-Paradowska (red.), *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w wymiarze lokalnym*, Wydawnictwo Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2009.
- Encyklika Leona XIII *Rerum Novarum*, [w:] *Encyklika o odnowieniu ustroju społecznego i dostosowania go do normy prawa Ewangelii*, „Znak” 1982, nr 7-9.
- Europejska Karta Społeczna sporządzona w Turynie dnia 18 października 1961 r. (DzU 1999, nr 8, poz. 67 ze zm.).
- Gębuś D., *Rodzina. Tak, ale jaka?* Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2006.
- Golinowska S., Topińska I., *Pomoc społeczna – zmiany i warunki skutecznego działania*, Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa 2002.
- Grewiński M., *Dynamika i sens pluralizmu – o przeobrażeniach państwa opiekuńczego*, „Problemy Polityki Społecznej” 2007, nr 10.
- Grewiński M., *Wielosektorowa polityka społeczna. O przeobrażeniach państwa opiekuńczego*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2009.
- Grewiński M., Kamiński S., *Obywatelska polityka społeczna*, Wydawnictwo PTPS i Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2007.
- http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Pius_XI/quadragesimo_anno/ (dostęp: 9.08.2010).
- Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. (DzU 1964, nr 9, poz. 59 ze zm.).
- Kodeks karny. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. (DzU 1997, nr 88, poz. 553, z późn. zm.).
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (DzU 1997, nr 78 poz. 483 ze zm.).
- Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (DzU 1993, nr 61, poz. 284 ze zm.).
- Konwencja ONZ o Prawach Dziecka (DzU 1991, nr 120, poz. 526 ze zm.).
- Konwencja o Prawach Osób Niepełnosprawnych Konwencja przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 13 grudnia 2006 r. rezolucją 61/106.
- Mały Rocznik Statystyczny 2010*.
- Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych (DzU 1977, nr 38, poz. 169).
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (DzU 1977, nr 38, poz. 167).
- Millon-Delson Ch., *Zasada subsydiarności – założenia, historia, problemy współczesne*, [w:] D. Milczarek (red.), *Subsydiarność*, Warszawa 1998.
- Murdock G.P., *Social Structure*, Macmillan, New York 1949.
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, Dokument przyjęty i proklamowany przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych 10 grudnia 1948 r. (niepublikowany w Dzienniku Ustaw).
- Projekt Ustawy prywatne prawo międzynarodowe z dnia 4 lutego 2011 r., <http://bip.ms.gov.pl/pl/projekty-aktow-prawnych/prawo-cywilne/> (dostęp: 18.02.2011).
- Rymsza M., *Rola służb społecznych w upowszechnianiu aktywnej polityki społecznej*, [w:] M. Grewiński, J. Tyrowicz (red.), *Aktywizacja, partnerstwo, partycypacja – o odpowiedzialnej polityce społecznej*, Wydawnictwo Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, Warszawa 2007.
- Socjologia. Przewodnik encyklopedyczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Stiglitz J., *Ekonomia sektora publicznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Sytuacja demograficzna Polski. Raport Rządowej Rady Ludnościowej 2008-2009*.

- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Szczepaniak J., *Europejskie a polskie standardy w opiece nad rodziną i dzieckiem – zakres zgodności*, [w:] K. Głębicka (red.), *Polska polityka społeczna wobec wyzwań spójności społeczno-ekonomicznej UE*, Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej i Politechniki Radomskiej, Radom 2007.
- Szczepaniak J., *Subsydiarność w polityce społecznej wobec rodziny w warunkach współczesnych – między ideą a rzeczywistością*, [w:] A. Kubów, J. Szczepaniak (red.), *Współczesne wyzwania polityki społecznej wobec rodziny*, Prace Naukowe nr 146, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2010.
- Szczepaniak J., *Wykorzystanie Europejskiego Funduszu Społecznego w sferze opieki kompensacyjnej w Polsce*, [w:] A. Rączaszek, W. Koczur (red.), *Polityka społeczna w procesie integracji europejskiej*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2009.
- The New Oxford Dictionary* 1988.
- Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. (DzU 2009, nr 175, poz. 1362 ze zm. – tekst jednolity)
- Ustawa o świadczeniach rodzinnych z dnia 28 listopada 2003 r. (DzU 2006, nr 139, poz. 992 ze zm. – tekst jednolity).
- Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 25 lipca 2005 r. (DzU 2005, nr 180, poz. 1493 ze zm.).
- Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z dnia 24 kwietnia 2004 r. (DzU 2003, nr 96, poz. 873 ze zm.).

IMPLICATIONS OF INTERNATIONAL INTEGRATION FOR POLISH FAMILY. CHOSEN ASPECTS

Summary: The author of this paper aims at presenting theoretical and practical transformations concerning the definition and significance of family. The controversies are connected with changes of traditional family model in western countries and in Poland. The base for these changes is the process of international integration including cultural transformation. Apart from these problems, the article also presents the changes of conditions of families in Poland in the light of subsidiary principle. It is the basis for the organization of social policy in the European Union.

Key words: concept of the family, de-institutionalization of traditional family model, subsidiary principle.